

GŁOS JAROSŁAWSKI

Dwutygodnik polityczno-ekonomiczno-społeczny.

Wychodzi

1. i 15. każdego miesiąca.

Przedpłata wynosi:

Kwartalnie—70 ct. z przesyłką—76 ct.	
Półrocznie 1.40 " " 1.52 "	
Rocznie 2.80 " " 3.04 "	
Nr. pojedyn. 12 " " —.14 "	

Biuro Redakcyi, Administracyi i Expedycyi w kamienicy p. J. L. Wisłockiego pod Nr. kon-skryp. 91, 92 ul. Grodzka.

Rękopisów Redakcyi nie zwraca, listów zaś nieopłaconych nie przyjmuje.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz petitem lub jego miejsce w szpalcie za 1 raz 6 ct.

„Nadesłane”
po 12 ct. od wiersza petitem.
Ogłoszenia
przyjmuje tylko Administracya.

KALENDARZ od 15 do 31 marca: 16 Sobota, Lubina M. 17 Niedziela, F. 3 Glucha Gertrudy 18 Poniedziałek, Edwarda II. Kr. 19 Wtorek, Józefa obłubienca 20 Środa, Joachima, Klaudy 21 Czwartek, Benedykta Op. 22 Piątek, Oktawiana 23 Sobota, Wiktora M. 24 Niedziela, F. 4 Srodop. Gabryela 25 Poniedziałek, Zwiastow. N. M. P. 26 Wtorek, Emanuela 27 Środa, Ruperta bisk. 28 Czwartek, Sykstusa Pap. 29 Piątek, Eustachego 30 Sobota, Kwiryra 31 Niedziela F. 5. Czarna Balb.

Wspierajmy przemysł krajowy! * Pamiętajmy o oświacie ludowej!

Książę

Ryszard Metternich

Ubyła z austriackiego świata politycznego i arystokratycznego jedna z najbardziej wybitnych osobistości. W Wiedniu na atak apoplektyczny zmarł książę Ryszard Metternich, syn słynnego kanclerza w 66 roku swego życia. Był on przez długie lata ambasadorem w Paryżu i zaliczał się do najserdeczniejszych przyjaciół cesarza Napoleona III i jego żony Eugenji. W młodym wieku rozpoczął karierę dyplomatyczną, a dzięki zasługom ojca, bardzo szybko awansował. Wstąpił do służby w 1852 roku jako attaché przy poselstwie paryskim, a już w 1856 r. widzimy go na stanowisku posła przy dworze saskim. Podczas wojny 1859 r. przydzielony był do głównej kwatery cesarskiej w Weronie i tam zarządzał kancelaryą dyplomatyczną. Po zawarciu pokoju zurichskiego został mianowany ambasadorem w Paryżu i pełnił te obowiązki do listopada 1871 r. Następnie

zażądał dymisji i cofnął się zupełnie do życia prywatnego. Gdy wybuchła w Paryżu rewolucja 4 września 1870 r. pomógł do ucieczki cesarzowej Eugenji. Z Tuilerjów przeprowadził ją do dentysty Ewansa. Tam przenocowała cesarzowa, a następnego dnia udała się do małego portu Deanoille i odplynęła do Anglii. Ucieczka była tak szybką i niespodziewaną, że pozostawiła w pałacu ważną korespondencję polityczną, która później ogłoszona drukiem, narobiła tyle wrzawy w Europie.

Książę Metternich i jego żona Paulina, zaliczali się do śmietanki towarzysstwa paryskiego. Odgrywali tam pierwszorzędną rolę, a na salonach cesarskich nadzwyczaj ich mile widziano. On grał świetnie na fortepianie, komponował walce i piosenki, które z nim jego żona śpiewała z artystycznym zacięciem. Naturalnie wszystko to odbywało się w szczupłym kółku i najbliższym otoczeniu cesarzowej Eugenji. Swoją drogą książę posiadał wielkie zdolności dyplomatyczne, stosunek między Francją i Austryją,

potrafił wyrównać, a nawet uczynić go serdecznym. Po ustąpieniu Rechberga chciano nawet powierzyć mu ministerstwo spraw zewnętrznych, lecz Metternich odrzucił propozycję, tak mu przykro było rozstawać się ze swoimi przyjaciółmi paryskimi.

W 1869 stał się bohaterem romansowo-tragicznej awantury, która o mało nie zachwiała jego karierą dyplomatyczną. Utrzymywał on stosunek, niby w celach politycznych, z piękną żoną pułkownika kirasjerów, hrabiego Beaumont. Przez niedyskrecję niejakiego Hallez de Claparède, sprawa się wykryła i pułkownik, znany ze swojej siły i odwagi, wyzwiał obydwoh na pojedynek. Claparède otrzymał pchnięcie szpadą w brzuch, a książę Metternich głęboki cios pałaszem w prawe ramię. Ranę osądzono za bardzo niebezpieczną, lecz zdrowy organizm uratował życie i po kilku tygodniach leczenia, ambasador już mógł wstawać z łóżka. Wszystkie dzienniki i opinia publiczna były przekonane, że książę Metternich będzie musiał pro-

sić o uwolnienie, ale zaudto był wtenczas potrzebny i całą sprawę puszczone w niepamięć.

W czasie powstania polskiego, odegrał on ważną rolę. Dwa razy jeździł z Paryża do Wiedna, aby rząd austriacki nakłonić do wspólnego działania z Francją przeciwko Rosji. Chwiejna polityka hr. Rechberga i zastarzałe jeszcze formy biurokratyczno-despotyczne, zwichnęły wszelkie usiłowania w tym kierunku. Austriacy mężowie stanu nie chcieli pozbyć się wpływu w Niemczech i nie przeczuwali Sadowy. Z drugiej strony Napoleon nie dawał dostatecznych rękojmi i odpowiednich kompensat, a sam myślał o granicy Renu, co najwięcej odstręczało polityków austriackich. W obec tych warunków, trudno było myśleć o czynnej akcji. Był to jednak moment, który stanowczo mógł zapewnić przewagę Austrii w Europie i utrzymać dynastję Bonapartych na tronie. Prusy zostałyby małym państwem, bez żadnego wpływu na tok polityki, a Rosja byłaby cofnięta do Dźwiny. Nie umiano jednak korzystać z chwili, która się już drugi raz nie powtórzy, a ofiarą padli Polacy.

Książę Metternich widział jaśniej rzeczy i gdyby go usłuchano w Wiedniu, zmieniłaby się była karta Europy. Niestety! rady zdrowe zostały odrzucone, a w trzy lata później, rozegrał się dramat, który o mało nie zgubił Austrii.

Korespondencye.

Dobromil w marcu 1895.

Dawno już nie bawiono się u nas tak często i wesoło jak w tym roku; w czasie zapustu mieliśmy w towarzystwie kasynowym 4. wieczorki mniejsze i 1. wieczorek większy, prócz tego urządzono w lokalu kasyna bal mieszczanski.

Dzięki więc należycie dobranemu wydziałowi i komitetowi życie towarzyskie rozwinęło się pięknie a Dobromil odzyskał dawną sławę i pod względem rozwoju życia towarzyskiego nie ustępuje innym choćby trochę większym miastom.

Same oszukaństwa.

Z monologów Klemensa Junoszy.

(Dokończenie).

Całe paręset rubli, nawet cały tysiąc nie było. Nie mogę powiedzieć, żeby była wielka złoźnica, ale kawałek złota też ona nie jest. Zwyczajna żona, kawałek żydówki, jak się najczęściej przytrafuje pomiędzy nami. Pan dobrodziej powiadasz, że nie możesz sobie miarkować, w czym jest oszukaństwo? Powiadasz pan, że żona jest żona. I to prawda, że żona nie jest ciotka, tylko żona. Ja wiem, ale uważaj pan na delikatny rozum. Ja już nie jestem młodzik, pan to zapewne rozumie. Jak kto ma osiemnaście lat i żeni się to potrzebuje prosić Pana Boga o małe dzieci; a jak kto ma pięćdziesiąt kilka lat i żeni się, to potrzebuje trochę spokój i trochę wygody. U nas, u żydów, to

zawsze proszą Pana Boga o dzieci, ale ja jestem z pod pruskiej granicy, u nas ludzienie są takie zabobonniki, jak tu w Warszawie. Do każdego interesu trzeba termin, a wiadomo że po terminie nie może być apelacya. Ja mówiłem temu swatowi (niech jemu głowa spadnie!) ja mówiłem, żeby on o tem pamiętał. On pamiętał on mi powiedział, żebym był całkiem spokojny, on ręczył! Co pan powiesz on mi na piśmie chciał poręczenie dawać! (żeby jemu kości pokręciło!). Pan sobie dziwuje, że ja wierzyłem. Dlaczego ja nie miałem wierzyć? on jest swat, od czego on jest swat? to do jego fachu należy! Tymczasem cały ten fach, to jedno oszukaństwo! Bądź pan dobrodziej zdrów. Ja już nie mam czasu; ja potrzebuję sobie iść między moje dłużniki, potrzebuję zbierać obiecanki. To także jest fach! Żeby moje wrogi takie żniwo mieli! Pan

dobrodziej pytasz się o koniec? Na co panu to wiedzieć? Zresztą, nie ma w tem sekret. Chcesz pan wiedzieć, to ja panu powiem. Ja teraz jestem młody ojciec. Pan się śmieje. Na co pan się śmieje? To nie ma śmiechu, to prawda jest, prawda, co na świecie same oszukaństwa. Co robić? trzeba przyjąć co Pan Bóg daje. A czy pan wie, co Pan Bóg dał? Pan myśli, że może syn? wcale nie syn. Pan myśli, że może dziewczynka? wcale nie dziewczynka. Teraz pan sam nie wie, co myśleć? Ja panu powiem—mam od razu dwa syny! Całe oszukaństwo, na moje sumienie!



Pierwszy handel nasion, roślin i owoców **Piotra Bodnara w Przemyślu** poleca

Cenniki
na żądanie wysyłam
gratis i franco.

✂ ✂
w dobrych gatunkach i odmianach
są do nabycia
po możliwie niskiej cenie.

tylko wypróbowanej dobroci wszelkiego rodzaju i gatunku, 2.000 szt. róż szczeplonych
jak również wszelkie artykuły w chodzące w zakres ogrodnictwa.

na sezon Nasiona
wiosenny

Obecnie ustaly wieczorki ale zaczynają się próby teatru amatorskiego więc i w czasie postu nie będziemy się nudzić.

Niedawno odbyła się w tutejszym Sądzie rozprawa karna przeciw 4 radnym, których burmistrz oskarżył o obrazę czci popelnioną w ten sposób, iż w rekursie wniesionym przeciw uchwałę rady gminnej do wydziału powiatowego o osobie burmistrza i o jego urzędowaniu w sposób nieparlamentarny wyrazili się. Po całodziennym rozprawie radni przeprosili burmistrza a nadto cofnęli swój rekurs — więc sprawa załatwioną została tak, że obie strony w zgodzie i z zadowoleniem salę rozpraw opuściły.

Z przyjemnością dowiadujemy się że sprawa tutejszego „Kółka rolniczego“ w ostatniej chwili załatwioną została korzystnie tak dla „Kółka“ jak i dla jego kupca.

Zresztą nie mamy tu nic ciekawego i narzekaliśmy tylko, że nas śniegi zanadto zasypywały.

Izmael Basza.

Nie ma chyba księcia, któryby tyle przeszedł w życiu, co leżący w agonii trawiony przez raka, liczący obecnie 65 lat wieku były kedyw Egiptu — Izmael Basza. Po smutnej młodości nastąpił błyszczący okres panowania i zgasł nagle.

Odepchnięty przez swój naród, pozbawiony swej ojczyzny, jak żebrak włócił się po Europie, od drzwi jednego monarchy do drzwi drugiego, póki łaska sułtańska nie przebaczyła mu dawnych win, nie dała mu spokojnego kąta w Emirganie nad Bosforem...

Nie ulega wątpliwości, że Izmael Basza miał dobre zamiary i rzeczywiście dokonał niejednej rzeczy dobrej.

Nauki kończył we Francji i otrzymał staranne wychowanie, pokochał obyczaje europejskiej wiedzy europejską.

Zaraz po wstąpieniu na tron egipski, zniósł pańszczyznę, system monopolowy i niewolnictwo. Największym jednak jego dziełem było wykończenie kanału Suezkiego. To dzieło zapewni jego imieniu wieczną sławę.

Tego, o co w starożytności kusiło się czterech królów: Ramzes II cieżka żydów, Necho II syn Psametycha, Darjusz Hystaspes i Ptolomeusz, dokonał Izmael Basza. Jemu było przeznaczone oderwać Afrykę od Azji i zbliżyć przez to cztery części świata do siebie

Nie miał sobie równego, ten dzień 16 listopada 1869 r. w którym kanał został otwarty. Dwadzieścia milionów franków wyrzucił kedyw na ucieżenie tego dnia. Cesarzowie i królowie, księżta i księżne, uczeni, poeci, artyści, wszystkie wybitniejsze osobistości europejskie, otrzymały zaproszenie na to święto pokojowe i rzeczywiście w części przybyły.

Wszystkie narody miały tam swych przedstawicieli, nawet Australia i Chiny. Duchowni wszystkich wyznań odprawili nabożeństwa dziękczynne. W samą chwilę otwarcia, rozległ się grzmot setek wystrzałów działowych w pustyni... Grzmot potężny, jakby pragnący zbudzić snem wiecznym w piramidach śpiących władców Egiptu, by się przypatrzyli nowoczesnemu dziełu!

Gdy dymy się rozwały — ujrzało dwie postacie; Izmaela i Lessepsa, stojące u szczytu swej sławy.

Zaledwie dwa dziesiątki lat od tego czasu minęły i coż się z nimi stało, z temi sławnymi postaciami?..

Zaprawdę gorzką jest ironia losu!

Na przeprowadzenie swych reform potrzebował Izmael dużo, dużo pieniędzy.

Nie troszczył się o to. Cisnął skąd mógł i gdzie się dało. Dla tych reform moralnych wpadł kraj w ruinę materialną. Setki milionów wyciągnął Izmael z urodzajnej krainy.

Ziemię, wodę, powietrze zmuszał do dawania mu pieniędzy, aż w końcu i te żywioły dać więcej nie były w stanie. W początkach swego panowania pobierał kedyw około 160.000 talarów rocznie, w końcu zaś — dwa miliony nie mogły mu wystarczyć!

Miljony topniały w jego rękach jak śnieg. Na wykonanie jakiego dzieła potrzeba setki milionów — drobnostka; w godzin kilka jest setka milionów. Trzeba było kilka setek, nie ma o czem mówić — w dni kilka były setki milionów.

Miljony długów rosły na milionach, aż nareszcie przyszedł krach.

Kedyw zaczął toczyć skrytą wojnę ze swym cesarskim panem, a jednocześnie kokietać zdradziecko państwa europejskie — wszystko dla pieniędzy.

Anglja przyszła z pomocą. Kupiła od kedywa dwakroć sto tysięcy akcji kanału Suezkiego za sto milionów. Lecz coż to znaczyło? Kropla w morzu.

Wyprzedził następnie swój majątek prywatny, swe dobra, swe pałace, swe skarby i relikwie; napróżno jednak — wszystko to jeszcze nie starczyło. Lud narzekał, wojsko się burzyło, dworacy spiskowali, wierzycciele stawiali się coraz natarczywsi i grozili.

Należało położyć raz temu koniec. Sultan pozbawił kedywa godności i oddał tron jego najstarszemu synowi, Towfikowi baszy.

Skończyło się!

Izmael wygnany, opuścił Egipt ze swym haremem i osiadł naprzód w Neapolu, następnie zaś rozpoczął wędrówkę po dworach europejskich, intrygując przeciw sułtanowi, żebrząc niemal o pomoc w odzyskaniu tronu i... pieniędzy.

Napróżno jednak. Widząc, że nie zyszcze, zdecydował się uderzyć przed sułtanem czołem.

Padyszach mu wybaczył, darował mu pałac, dał mu pieniądze, pozwolił mu w pokoju dokonywać dni żywota... W Emirganie, nad Bosforem, żył Izmael bez troski. W ostatnich czasach finanse jego bardzo się poprawiły. Dostawał znaczną pensję od Egiptu, dużą dotację od sułtana, a nie miał na co trwonić pieniędzy.

Kiedy niedawno wzywał do siebie profesora Nothnagla z Wiednia, był w stanie zapłacić mu za jednorazową poradę 750 funtów tureckich (20.000 franków).

Ostatni to przebłysk jego hojności, ostatni, bo dziś godziny życia kedywa Izmaela kresu już dobiegły!

Podanie egipskie mówi, że Necho II, zacząwszy budowę kanału Sueskiego, przerwał roboty, gdyż ostrzegła go wyroczenia, że kanał sprowadzi na kraj nieszczęścia i ruinę, otworzy cudzoziemcom wrota do opanowania Egiptu, dla niego zaś, faraona będzie przyczyną zguby...

Czy Izmael wiedział o tej przepowiedni z przed dwóch tysięcy lat? Może! Chęć jednak uwiecznienia swego imienia wiekopomnem dziełem przemogła.

Swego dokonał — lecz i wyroczenia się sprawdziła.

Kronika.

Pobór do wojska. odbędzie się w Jarosławiu od 18 marca do 1 kwiet.

Teatr Myszkowski w Jarosławiu. Po raz drugi zjeżdża teatr p. Juliana Myszkowskiego do Jarosławia i przyznać musimy, że podziwiać należy do jakiej perfekcji do-

prowadzonym został! Dotychczas skonstruowaliśmy, będąc na trzech przedstawieniach które pod względem wykonania artystycznego, bogatej garderoby prześlicznych dekoracji, najwybredniejszy smak zadowolnić mogą, słowem dyrekcyja czyni wszystko możliwe, by nie pozostać w tyle za scenami stołecznymi, to też wszystkie pisma w kraju naszym nader sympatycznie się wyrażają o tym teatrze a my w ślad za innymi pismami dodajemy nasz serdeczny poklask! Mieliliśmy tu już rozmaite teatry, lecz żaden z nich nie cieszył się takim uznaniem i powodzeniem na całej prowincyi jak powyższy, wreszcie najlepszym chyba dowodem Kraków który podczas 5-cio miesięcznego pobytu teatru codziennie salę w parku krakowskim po brzegi zapełniał, wreszcie w Tarnowie, Nowym Sączu, Rzeszowie jak nam z dzienników wiadomo wszędzie go nadzwyczajny sukces spotykał! Ze względu więc na to, że teatr ten zasługuje na szczere poparcie mamy nadzieję, że publiczność jarosławska pozna się na prawdziwej i uczciwej pracy i darzyć go będzie względami swoimi tak jak na to zasługuje!

Kasy dla chorych. Kurjer Przemyski donosi. Kasy chorych, istniejące przy stowarzyszeniach przemysłowych, postanowiło Starostwo w Przemyslu rozwiązać z dniem 1-go kwietnia b. r. rozdzielić do kasy powiatowej dla chorych. Powodami tego są: niedbałe prowadzenie ksiąg; znaczne koszty zarządu, bo wynoszące około 68% wkładki, niedostateczna opieka nad chorymi członkami, opieszale ściąganie wkładki od pracowników, nieregularna wypłata zapomóg i wiele jeszcze innych nieprawidłowości. Przeciw temu postanowieniu Starostwa zamierzają korporacje odnieść się do Namiestnictwa

Franciszek Pont z But przeworskich znany z kradzieży popełnionej w kościele OO. Bernardynów w Przeworsku został dnia 13 marca b. r. przez sąd rzeszowski zasądzony na 5 lat ciężkiego więzienia. Jak wiadomo sprawcę wyszedł onego czasu sierżant policyi Markowski.

Młodzież Tarnopolska przed sądem. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, ogłoszonego po 4 godzinnej naradzie, wszyscy podsądni zostali uwolnieni i natychmiast wypuszczeni na wolność (o g. 11 w nocy). Zażalenia nieważności nie zgłoszono. Licznie zebrana w sali publiczność przyjęła wyrok oznakami zadowolenia.

Ks. Stojałowski został zasądzony na 4 miesiące więzienia, obostrozonego postem co 14 dni.

Obłąkany podpalacz. Przed kilku miesiącami odroczone we Lwowie rozprawę o zbrodni dwukrotnego podpalenia przeciw Wojciechowi Makuchowskiemu, ponieważ podsądny, do chwili rozprawy zdrów na umyśle, zaczął w czasie jej udawać zrzędnym obłąkanego. Symulacja ta skłoniła trybunał do odstąpienia Makuchowskiego wydziałowi lekarskiemu w Krakowie dla przekonania się, o ile to „obłąkanie“ nie jest zrzędnym wybiegiem przemysłnego podpalacza.

Jakoż wydział lekarski orzekł, że Makuchowski jest zupełnie poczytalny, wobec czego stanął on wczoraj ponownie przed lwowskim trybunałem sędziów przysięgłych pod bardzo ciężkimi zarzutami. Ciekawe to indywidualum, ten Makuchowski, który był postrachem wsi Rzędny polskiej; do pracy na roli żadnej chęci nie miał, natomiast „miał pociąg“ do grywania po karczmach i zapijania się. Chcąc w prędkości i niezawodny sposób zdobyć pieniądze zaasekurował w krak. Towarzystwie ubezpieczeń swe budynki i ziemiopłody na 500 złr.

choć cała wartość ich nie przenosiła 150 złr. Właściwie Makuchowski nie krył się ze swymi zamiarami, bo na zwróconą mu przez wójta uwagę, aby dach nad chałupą naprawił, odrzekł sentencjonalnie: „Po co będę latał, to tylko wziąć i podpalić“. Po pożarze w listopadzie 1893, przy którym widziano okarzonego w najlepszym usposobieniu i z założonymi rękoma, wypłacono mu odszkodowanie, ale tylko w kwocie 165 złr. Taka gratyfikacja nie zadowolniła jednak Wojciecha, i w dniu 1 maja znowu miał podpalić budynek sąsiada i krewnego, pragnąc, aby w ten sposób ogień objął i jego stodołę, uczynił to zapewne dlatego, aby nie zwrócić uwagi władz, iż po raz drugi pałał się jego budynek. Obciążającym go wysoce jest fakt, że właśnie nazajutrz upływał termin w asekuracji. Drugie podpalenie przyniosło lepsze rezultaty, zgorzało bowiem 71 budynków, ale i zaprowadziło Makuchoskiego przed kratki sądowe. Gdy pożar przybrał tak znaczne rozmiary — sumienie ruszyło oskarżonego, bo zawołał płacząc: „Jezus Marja, inaczej się dzieje, niż człowiek sobie myśli“. Rozprawie obecnej, która potrwa kilka dni, przewodniczy radca Heyderer, oskarża prokurator Oleński, obronę wnosi adwokat dr. Schefer. **Wezwano 34 świadków.** Charakterystyczne jest zdanie, jakie wygłosił oskarżony do jednego ze świadków, który go zachęcał do żeniaczki. „Będę — rzekł — albo dobrym złodziejem, albo podpalaczem, będę siedział za wielkim oknem w Brygidkach, ale że nie się nie myślę“ Stanowczy przeciwnik hymenu zdołał się już zupełnie wyleczyć z obłądki.

Statystyka ruchu ludności w mieście Jarosławiu za 4 kwartał 1894 roku wykazuje. Ślubów zawarto 75 mianowicie: rz. kat. 51. gr. kat. 18 i żyd. 6. Dzieci urodziło się 327 a to rz. kat. 223; gr. kat. 44; ewang. 8; izr. 52. Zmarło osób 179 z czego rz. kat. 112; gr. kat. 26 ewang. 1 izrel. 40. Wzrost ludności w 4 kwartał 1894 w Jarosławiu wynosi tedy 148. osób.

Z Sądu przysięgłych. W pierwszej kadencji sądów przysięgłych zapadły następujące wyroki:

1. Rozalia Pokrywka dzieciobójstwo; uwolniona.
2. Michał Grodzinak skrytobójcze morderstwo; — 2 lata więzienia
3. Michał i Dmytro Kutko i Piotr Kozłowski zbrodnia zgwałcenia; uwolnieni.
4. Warwara Iwańska morderstwo; 2 1/2 lat więzienia.
5. Tadeusz Reger zbrodnia z § 65 k. k. u. uwolniony.
6. Wasyl Chuchak i Michał Dacko zbrodnia rabunku; — pierwszy 3 lat więzienia drugi uwolniony.
7. Wojciech Zub i Hryńko Maziarz: zbrodnia rabunku; — pierwszy 10 lat, drugi 6 miesięcy więzienia.
8. Katarzyna Mitio zbr. ciężk. uszkodzenia ciała; — uwolniona.
9. Zofia Źwiok zbrodnia podpalenia; uwolniona.
10. Michał Łutezyn zbrodnia podpalenia; uwolniony.
11. Marya Król zbrodnia podpalenia; — uwolniona.

Nowe stacje telegrafu. Z dniem 10. b. m. otwarte zostaną w Chołojowie (powiat kamioniecki), w Podhajczykach obok Lwowa (powiat przemysłański) i w Łopuszance Chominie, pod nazwą Łopuszanka Młyna (powiat staromiejski), przy istniejących tamże urządach pocztowych, stacje telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

Ks. Librewski. Jak się dowiadujemy, otrzymał ks. Librewski, którego nazwisko dzięki toczącemu się obecnie procesowi głośnem się stało, z po-

wodu nadwątłego zdrowia, urlop czteromiesięczny. Krążą pogłoski, że Ks. L. ma zamiar wnieść rezygnację z posady katechety, dotychczas zajmowanej i cofnąć się w zacisze pożycia domowego.

Ile dzieci rodzi się?

Międzynarodowe Towarzystwo stat. w Paryżu zajęło się tem pytaniem i doszło do wniosku, że na całej Kuli ziemskiej rodzi się rocznie 36.000.000 dzieci czyli na jedną minutę wypada około 70 dzieci, a na sekundę więcej niż 1 dziecko. Gdyby te wszystkie dzieci miały kołyski, to ustawiając je obok siebie utworzyłyby się łańcuch wyrównujący długości równika ziemskiego.

Gdyby wszystkie matki z dziećmi na rękach zaczęły iść np. przez Paryż, to od chwili wejścia do miasta pierwszej matki wyjścia ostatniej upłynęłoby 4 lata. Kur. Lw.

Kobieta katem.

Po śmierci kata wiedeńskiego Seyfferta, władze właściwe otrzymały mnóstwo ofert: najciekawszą jest bezwarunkowo propozycja przystojnej kobiety, która załączając swą fotografię, pisze te słowa: „Mam lat 28, jestem obdarzona niezwykłą siłą fizyczną, powinnabym zostać wybraną wśród innych kandydatów z powodu mojej pęci i urody. Wszak oczy skazana w chwili ostatniej zwracają się na kata a ten najczęściej jest odstrasza- jącym brzydkim. O ileż milej byłoby zbrodniażowi mieć przed oczyma piękną twarz kobiecą, widzieć współczucie w jej oczach i z ręki jej śmierć ponosić!...“ Nowy to zaiste pojaw delikatności uczuć niewieścich!

Państwo swatem.

Rząd angielski spełnia obecnie funkcje bardzo energicznego swata, gdyż rozciąga opiekę nad córką radży indyjskiego z Barichy, osadzonego w zakładzie dla obłąkanych. Dziewczę doszło do lat, w których może wyjść za mąż, a według obyczajów hinduskich, dziewczyna znaleźć powinna męża coprędzej. Na pozór wyswatanie piękności indyjskiej nie powinno być trudnem, gdyż dziewczyna jest bardzo bogata. W rzeczywistości jednak rzecz ma się inaczej: oto radża z Barrihy popełnił kiedyś krwawe morderstwo, na córkę zaś spada krew, dopóki się nie oczyści w wodach Gangesu. Jak dotąd, zalotnicy unikają starannie pauny z „krwawą plamą“, rząd angielski przeto będzie musiał wyasygnować co prędzej pewną sumę na koszt wyprania

się swej pupilki w Gangesie, a wówczas swaty pójdą łatwiej.

Kobieta oficerem legii.

Na liście nominacji i odznaczeń noworocznych w Paryżu znajduje się nazwisko kobiece, a mianowicie hrabina Fousher de Caiel, wdowa po byłym senatorze i ambasadorze francuzkim w Wiedniu, otrzymała krzyż legii honorowej jako przewodnicząca związku kobiet francuzkich.

Jak maszerują żołnierze w wojskach europejskich?

W piśmie niemieckim „Deutsche Warte“ zestawione są szczegóły, wzięte ze źródeł wojskowych o marszu żołnierzy w poszczególnych państwach europejskich. Długość kroku żołnierza rosyjskiego wynosi 71 centymetrów. We Francji, Austrii, Włoszech, Belgji, Szwecyi, Szwajcarji, krok ten jest jednostajny i wynosi 75 cm. — w Niemczech 80 cm. Liczba w minucie danych kroków wynosi w Rosji 115 — w Niemczech 112 — w Belgji 110 — we Włoszech 120 — w Austrii 115 do 118 — we Francji 112 do 116. Z tego obliczenia wynika, że armia niemiecka uchodzi w minucie 89 metrów, francuska 86, rosyjska 88, włoska 90 metrów. Dalszy stąd wniosek, że w razie przegranej Włosi najprędzej będą uciekali z pola bitwy.

To i owo.

Marzec togoroczny jakby niestały kochanek, kaprysił ciągle. To sili się na pogodę — to szłocha jakby zakatarzone dziecko — a naród — naród patrzy, co to będzie dalej. Powiadam dlatego naród — bo mam na myśli pleć piękną, pleć wąsatą i te istoty, które też do narodu się zaliczają. Otóż to temu nieszczęsnemu marcowi miałyby nasze panie wiele do zarzucenia. Dlaczego — to rzecz jasna. Jakżeż można tak długo nadużywać cierpliwości pań. W wystawkach różne piękne zakieciki, materyaly i fasony paryskie nęca i kuszą, ażeby się stosować do mody. Mężuś niejednym przymileniem swej polowicy rozczulony — przyrzeka swoją pomoc — bo sobie myśli: nie będę odmawiał — bo — jeszcze daleko do pierwszego! Tymczasem marzec nie- niegodziwy nie kończy swoich grymasów! Kupey z nosami na kwintę spuszczanemi też żalą się na marzec.

Któżby się zresztą nie żalił! Żalą się n. p. stróże kamienic na nasypy i sterty skostniałego śniegu, bo je usuwać muszą z trotoarów na ulicę!

A jednak nie wszystkim marzec psuje krew. Bo n. p. jeden ze stróżów bezpieczeństwa cieszy się jak sam miał opowiadać do mojego kolegi, że marzec to jest najlepszy z miesięcy. Dlaczego pyta on go się: Widzisz pan — rzecze stróż bezpieczeństwa — bo jest przecie racyja. Wszędzie dużo jest brudu, błota, słomy z jarmarków — a na pewnej ulicy — mówił on — jak to przeszłego roku się zdarzyło — biedak szczur tknięty na ulicy — juścik pewnie apopleksyją — leżał sobie spokojnie do marca. W marcu panie — powiada uradowany — to wszytko pojedzie z wodą do Sanu. A ktoby nastarczył tego porządku — kiedy się to samo pięknie wymyje. Na taki namacalny dowód — mój przyjaciel nie mógł znaleźć języka.

I biedne psy tutejsze mają w marcu za swoje. Marzec skazał ich na płacenie podatku. Miesiąc to bardzo przykry.

Żart żartem — ale podobno najnowsza ustawa ma skazać wszystkich kawalerów na płacenie podatku czy też na grzywnę — skoro który nie spełni obowiązku zawarcia związku matrymonialnego. Silnie podobno za tem agitować ma pleć piękna. Czy ta ustawa przejdzie nie wiadomo — w każdym razie musimy trzymać stronę pięcknej.

Na marzec skarży się także administracyja naszego pisma. Powiada ona, że wielu P. T. Prenumeratorów zalega jeszcze z przedpłatą. Bądź co bądź i P. T. Prenumeratorowie powinni się mieć na baczności — bo gotowe wydawnictwo „Głosu“ połączyć się z plecią piękną i uzyskać u sfer ustawodawczych zezwolenie na pobieranie także i od opóźniających się z przedpłatą pp. prenumeratorów odpowiedniej grzywny.

Można mieć jednak nadzieję, że kwiecień wszystko to naprawi!

Lambda.

Nadesłane.

Rubryka nadesłane nie pochodzi od Redakcyi.



Żaden kraj nie nadaje się tak korzystnie dla wychodźstwa jak Kanada, w 12^{ty} 14^{ty} dniach do osiągnięcia.

— Zdrowy klimat. —

Angielski Rząd kolonizacyjny przydziela każdemu osiedlającemu się

wolne posiadłości gruntowe

w obszarze 160 akrów czyli 250 morgów prus.

Wyczerpujących szczegółów udziela darmo,

a opisy wysła najchętniej

M. Morawetz, Hamburg,

Bergedorfer Strasse 1,

przez Wykcie władze koncesyjonowane

Ekspedyent okrętowy.



Przy zakupie wody trzeba zważać na znak powyższy na korku wypalony jakoteż na etykietę opatrzoną czerwonym orłem, która to etykieta służy jako marka ochronna przeciw tak licznemu fałszowaniu

Mattoniego wody gieshüblerkiej.

Od lat 50

osiągnięte wspaniałe wyniki

z najlepszą gwarancją przyszłości.

Pobrano za premie od początku	2552 mil. fr.
Wyplacono ubezpieczonym około	1903 mil. fr.
Fundusz gwarancyjny	967 mil. fr.
A więc wyplacono ubezpieczonym i dla nich rezerwowana razem	2870 mil. fr.
Suma ta przewyższa wpłacone premie o	318 mil. fr.

„THE MUTUAL”

największe i najbogatsze Towarzystwo ubezpieczeń na świecie.

Majątek 967 1/3 millona franków.

Reprezentacya dla Jarosławia i okolicy u aptekarza

Józefa Rohma.

Rok założenia 1884.

A. TUMIDAJSKI

w Jarosławiu

Handel towarów korzennych

WIN I DELIKATESÓW.

Wszelki wybór Kawy Ceylon Jawy złotej, Mocci arabskiej, Perłowej, Cuba.

Zastępstwo sprzedaży Herbaty karawanowej słynnej firmy

POPOWA Z MOSKWY

paczki 1/2 fnt. 1/4 fnt. 1/8 fnt.

Esencja herbaciana z Rumem,

Stare Wina Tokajskie i Miody

Porter Angielski w oryginalnych butelkach

Piwo Pilzneńskie

Gruszki i jabłka Tyrolskie, Szproty Biklinki, Flundry, Śledzie łososiowe. Kawior Astrachański. Łosoś i Węgorz marynowany.

4- i 20-centówki przyjmuje przez cały rok 1895

Najsmaczniejszy, jedynie zdrowy, a zarazem najtańszy dodatek do kawy jest: Jedyny, zamiast kawy, napój zdrowy, niewiastom dzieciom i chorym przez lekarzy polecony:

KATHREINERA

KNEIPPOWSKA KAWA SŁODOWA

Czysty produkt naturalny w całych ziarnkach. Falszowanie więc przez dodanie przymieszek wykluczone.

Dostac można wszędzie: 1/2 Kilo 25 cent. (50 h)

Wzmocnia siły „Kathreiner” napój miły

DIPLOM HONOROWY 1891-1894 8 ZŁOTYCH MEDALI

Przeostrogą: Żądać i brać tylko oryginalne pakiety, z napisem: „Kathreiner”

Marka ochronna

Główny skład
oraz export wędlin
własnego wyrobu

Antoniego Jecha w Jarosławiu

w domu p. Bambacha za kościołem ewangel.
Vis a vis kasyna wojkowego.

Zaopatrzwszy swój skład masarski w najwyborniejsze tego rodzaju delikatesy, starać się będę by Szanownych P. T. Gości moich najlepszymi wyrobami zawsze zadowolnić.

„Na święta“!

W najlepszych i najprzedniejszych gatunkach: Szynki wędzone, gotowane i w pecherzu (westfalskie), polędwice wieprzowe surowe i gotowane, salami w różnych gatunkach, wszelkie gatunki kielbas suchych i do gotowania, salcesony wszelkiego rodzaju najlepsze, rolady i delikatesy (kabanosy), zając fałszywy, kiszki pasztetowe i t. d. najstaranniej wykonane i niezrównane w smaku.

„Wielki wybór smalcu i słoniny“.

Wysyłki na prowincye uskuteczniam punktualnie i szybko z uszanowaniem

Antoni Jech

Christofle & S-ka

nadworni dostawcy
Wiedeń, Opernring 5.

Najwyższe nagrody na wszystkich wystawach światowych
Grubo trwałe platerowane przedmioty stołowe, w rozmaitych kombinacjach kasety wyprawowe, serwisy hebaciane i kawowe, zastawy na ciasta, konserwy

SPECYALNE PRZEDMIOTY
dla hoteli restauracji, kawiarni, pensjonatów, klubów, menaży oficerskich i dla okrętów.

Ilość nakładu srebra jest na każdym przedmiocie oznaczona stemplem jako też całkowite nazwisko „CHRISTOFLE“

Jedynę zastępstwo prawdziwych sreber.

	zl. ct.		zl. ct.
12 łyżek stołowych	17.—	12 łyżeczek do czarnej kawy	7.—
12 grabków stołowych	17.—	1 chochła do zupy	5.30
12 noży stołowych	17.—	1 chochelka do śm.	3.20
12 grabków des.	15.—	1 łyżka półmisk.	4.—
12 nożyków des.	15.—	12 podstaw. pod. n.	8.25
12 łyżek do kawy	9.—	1 grab. do szyn.	1.50

Cenniki ilustrowane gratis.

Zwraca się uwagę P. T. Szan. Publiczności, iż jedyny i główny skład naszych wyrobów posiada li tylko handel jubilerski

JULIANA STRZELECKIEGO
we Lwowie. Rynek, 45.

Marka ochronna.

aria-celskie

krople żołądkowe

Marka ochronna.

C. Brady

w Kromierzu (Marawa), stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie przeciw wszelkiego rodzaju chorobom żołądka.

Tylko prawdziwe zapatrzone są obok umieszczonym znakiem ochronnym i podpisem.

Cena saszki 40 ct., podwójnej 70 ct.

Składniki są podane.

Prawdziwe **Mariecelskie krople żołądkowe** są do nabycia w Jarosławiu w aptece Ludwika Wisłockiego — w Białym w apt. A. Brzesa — w Dobromilu w apt. A. Grotowskiego — w Dynowie w apt. Prischmana — w Kańczudze w apt. R. Hegera — w Leżajsku w apt. E. Denkera — w Liszku w apt. J. Moszczyńskiego — w Nizankowicach w apt. Włodzimierskiego — w Pruchniku w apt. J. Pietruczka — w Przemysłu w apt. Wł. Nahlitka i A. Manikowskiego, J. Maszewskiego, Z. Kallikiego, Lepiankiewicza — w Przeworsku w apt. F. Switalskiego — w Radymnie w apt. M. Swiechowskiego — w Rozwadowie w apt. W. Grabowskiego — w Rzeszowie w apt. A. Karpińskiego i w aptekach Kalinowskiego i Promia — w Sanoku w apt. F. Cizili — w Sieniawie w apt. Al. Manikowskiego — w Sokolowie w apt. A. Danczaga — w Staremieście w apt. W. Palucha — w Tyczynie w apt. Al. Rożjowskiego — w Ulanowie w apt. J. Wronskiego — w Ustrzykach w apt. Alf. Jastrzębskiego — w Żoźni w apt. J. Biśladzkiego.

!! Do sprzedania !!

W Różance 4 mile na północ od Lwowa 10 morgów pola dobrego w jednym kawałku z dobrymi budynkami i 2 morgi łąki w drugim kawałku za 2000 złr. w. a.

Blizsza wiadomość u Michała Siarkowskiego w Różance poczta Kamionka Strumiłowa.